

Katarzyna Siba

„Praktyczny Kurs Pisarstwa”

darmowy fragment

Niniejszy **darmowy** ebook zawiera fragment pełnej wersji pod tytułem:

„Praktyczny Kurs Pisarstwa”

Aby przeczytać informacje o pełnej wersji, [kliknij tutaj](#).

Darmowa publikacja dostarczona przez

[Rawi](#)

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 16.01.2005

Tytuł: Praktyczny Kurs Pisarstwa (darmowy fragment)

Autor: Katarzyna Siba

Korekta: Anna Grabka

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

ARCHmedia s.c.

ul. Przy Dolinie 5/9

61-551 Poznań

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

TROCHE WSTĘPU...

CYFROWA KSIĄŻKA

LEKCJA PIERWSZA: DEFINICJE PODSTAWOWE 4

LEKCJA DRUGA: NAJTRUDNIEJSZE JEST ZAWSZE PIERWSZE ZDANIE

LEKCJA TRZECIA: TECHNIKI NARRACJI

LEKCJA CZWARTA: CHARAKTERYSTYKA POSTACI

LEKCJA PIĄTA: DIALOG

LEKCJA SZÓSTA: BUDOWA SCEN I SEKWENCJI SCENICZNYCH

LEKCJA SIÓDMA: PROBLEMY KOMPOZYCJI

LEKCJA ÓSMA: PRZEBIEG FABUŁY

LEKCJA DZIEWIĄTA: PRZESTRZEŃ FABULARNA

LEKCJA DZIESIĄTA: ZAKOŃCZENIA FABULARNE

DODATEK

LITERATURA POPULARNA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

POSTMODERNIZM

LEKCJA PIERWSZA: DEFINICJE PODSTAWOWE

Wiadomo: każdy potrafi pisać. To żaden problem! Usiąść i napisać powieść. Pewnie jest to kwestia talentu, owego daru Bożego, natchnienia, dotknięcia muzy. To wszystko prawda. Trzeba mieć to „coś”. Z drugiej strony każdy pisarz doskonale wie (choć nie zawsze lubi się do tego przyznawać), że pisanie to także ciężka praca, wymagająca wiele wysiłku, cierpliwości, często zarwanych nocy, walki z otoczeniem. Najpierw trzeba zaakceptować siebie jako pisarza, potem przekonać do tego innych, a w końcu napisać coś, co resztę świata powali na kolana. A to już bardzo trudne. Wielu często zatrzymuje się na pierwszym czy drugim etapie. Czują, że muszą pisać, że bez tego ich życie nie ma sensu, że muszą przelewać na papier swoje myśli, doznania, wrażenia, opisywać świat, który ich otacza, albo tworzyć w wyobraźni własną jego wizję. Jest to silna potrzeba. Czasem tylko trudno ją zrealizować. Powodów jest wiele. Załóżmy jednak, że przyszły sławny pisarz obdarzony został przez naturę talentem, tym niezbędnym czynnikiem, który wyróżnia go z tłumu i... nie pozwala spokojnie zasnąć. Wystarczy teraz „usiąść i napisać”. Dobrze powiedzieć. Pomysłów jest mnóstwo, aż się przelewają w głowie. Trzeba je tylko uporządkować, nadać im odpowiednią formę. Tu zaczynają się problemy.

Ten kurs służy przede wszystkim temu, by problemy te zlikwidować poprzez nałożenie na własne pomysły siatki terminów, schematów, chwytów, które pozwolą w sposób skuteczny i efektywny „przejsć od słów do czynów”, czyli zacząć pisać prawdziwą powieść zamiast wciąż o niej rozmyślać. Nie napisana książka jest niewiele warta, przynajmniej w sensie rynkowym.

Warto więc uświadomić sobie, że pisanie to także rzemiosło, którego można, co więcej – trzeba się nauczyć. I jak każda sztuka posiada pewne reguły warsztatowe, których nie sposób uniknąć, choćby po to, by nie zostać posądzonym o brak jakiegokolwiek przygotowania merytorycznego. A to naprawdę pomaga. Zdecydowanie ułatwia pisanie, które można potraktować od nieco technicznej strony.

Kurs ten zawiera szereg ćwiczeń warsztatowych, które pozwolą opanować technikę, aby z tym większą swobodą móc zająć się Sztuką. W końcu „art” to także „techné”...

Na początek garść podstawowych definicji. Pewnie, że są powszechnie znane. Chodzi tu jednak o ich pełne uświadomienie sobie. Są podstawowe, gdyż są niezwykle ważne.

FABUŁA – szkielet konstrukcyjny, na którym musi się opierać powieść lub opowiadanie. Jest czymś w rodzaju scenariusza. Składa się z trzech części:

- 1) początek
- 2) środek
- 3) koniec

Bez tych trzech części nie ma opowiadania. Oczywiście jest to wzorzec. Literatura współczesna wielokrotnie pokazała, że za nic ma wszelkie reguły. Jednak, by opowieść miała sens, musi składać się z tych trzech elementów. Na początku pisarz jest zobowiązany zaciekawić czytelnika, obiecać mu egzotyczną wyprawę, wielką przygodę. Może też go zdenerwować, wprawić w zachwyt, obrzydzenie. Może wszystko. Ważne, by czytelnik zechciał czytać dalej. To jest celem pisarza. Potem, nadal spełniając nadzieje czytelnika, musi powolutku spełniać swoje obietnice. I to jest właśnie „środek” – spełnianie obietnic danych czytelnikowi na początku, że czytając właśnie moją powieść przeżyje coś niezwykłego. Czytanie nie jest niczym obowiązkiem, jest przyjemnością. Pisarz musi „robić dobrze” swojemu czytelnikowi. W przeciwnym razie – odrzuci on czytanie, sięgnie po streszczenie, pozostanie przy recenzjach gazetowych, które nie zawsze są uczciwie napisane.

Podstawową regułą jest to, że fabuła musi stanowić logiczny ciąg wydarzeń, tzn. wydarzenia muszą wynikać z siebie nawzajem. Każda powieść powinna zmierzać w określonym kierunku i odpowiadać na pytanie fabularne postawione na początku. W kryminałach jest ono najbardziej wyraźne: „kto zabił?” W innych gatunkach pytanie nie musi być tak wyraźne, może to być tylko: „i co dalej?”. Ważne, by przyciągało uwagę i to do samego końca. Od wydarzenia do wydarzenia, w nieustannej pogoni za... Tu wpisz własne cele: może to być rozrywka, przygoda, przyjemność, poznanie, co tylko chcesz.

Fabuła to swoisty ciąg kostek domina: każda przyczyna prowadzi do określonego skutku, jak u Czechowa: „jeśli w pierwszym akcie na ścianie wisi strzelba, to w ostatnim akcie powinna wypalić.”

Na początku pojawia się więc pytanie, a na końcu – odpowiedź na nie.

Oczywiście sama fabuła to nie wszystko. Nie ma opowieści bez działających bohaterów. Oni są motorem napędowym akcji, budują fabułę, nastrój, sprawiają, że czytelnik identyfikuje się z którymś z nich, co doskonale uwierzytelnia opowiadaną historię. Działająca w fabule postać jest istotą całkowicie zmyśloną przez ciebie, nawet jeśli starasz się opisać

istniejące osoby. Postać będzie i tak wytworem twojej wyobraźni. Musi jednak być tak skonstruowana, aby twój czytelnik uwierzył, że istnieje naprawdę.

POSTACI – muszą być konkretne, charakterystyczne, wyróżniające się z tłumu, by Czytelnik zechciał się do nich przywiązać i zapamiętać je na dłużej niż trwa czytanie książki. Oczywiście czynnikiem wyróżniającym postać może być jego nieokreśloność. Ważne jednak, by wyróżniał się czymś godnym zapamiętania. Nie jest to łatwe, ale dobrze obmyślona postać może zacząć żyć własnym życiem, a wtedy można już pozostawić jej pełną swobodę w działaniu.

Naczelną zasadą fabuły jest KONFLIKT. Podtrzymują go dwa typy rywalizujących ze sobą bohaterów: PROTAGONISTA i ANTAGONISTA (lub antagonizm). Innymi słowy: protagonistą to nasz bohater pozytywny, ktoś, za kim „trzymamy kciuki”, kto jest główną siłą napędową fabuły. Z kolei antagonistą jest jego przeciwnikiem, osobą mającą wszelkie negatywne cechy i konkretny powód, by nie znośić głównego bohatera. W filmach jest to zwykle psychopatyczny morderca, który wyjątkowo nie lubi prowadzącego śledztwo w jego sprawie gliniarza. Na walce między tymi dwoma postaciami opiera się cała akcja. Bez nich fabuła nie miałaby sensu. Przeciwnikiem protagonisty może być również „bezosobowa siła” (tzw. antagonizm), np. Natura, ale także Bóg, honor, społeczeństwo, kultura, szkoła itd. Niekoniecznie wrogiem jest konkretna osoba, choć wówczas konflikt ma bardziej realny charakter, szczególnie, gdy jest dobrze umotywowany.

Fabuła składa się z pewnych podstawowych elementów. Najważniejszy z nich to scena. Scena ma pokazywać bohaterów w działaniu i posuwać akcję do przodu. Zadaniem pisarza jest pokazywanie, a nie streszczanie kolejnych wydarzeń. Streszczać można zdarzenia mniej istotne dla przebiegu całej fabuły.

SCENA – zdarzenie pokazane w formie dramatycznej. Cechuje się jednością miejsca akcji. Przejście do innego miejsca wiąże się ze zmianą sceny. Podobnie jak w teatrze: zmiana dekoracji = nowa scena. Scena musi być dynamiczna. Dynamikę budują przede wszystkim dialogi bohaterów, najlepiej antagonistów. Tworzy się wówczas zjawisko nazywane akcją, która jest niczym innym, jak po prostu dzianiem się. Akcja ma pokazywać bohaterów w działaniu. Dużą rolę odgrywać tu więc będą czasowniki. O przymiotnikach można na razie zapomnieć, gdyż opóźniają jedynie akcję. Należy je dozować skąpo, wybierać tylko te, które najlepiej oddadzą klimat i charakter działań. Fabuła to dzianie się. Ruch najlepiej wyraża się za pomocą czasowników. Nadmiar przymiotników jedynie spowalnia akcję, nawet do całkowitego zatrzymania. Tak powstaje nuda. A to największy wróg pisarza i czytelnika.

Powtórzmy:

SCENA = DIALOG + AKCJA

Zasada: **POKAZYWAĆ A NIE STRESZCZAĆ**

Co ciekawe: fabuła dobrej powieści da się streścić w kilku zdaniach, mówiących o pytaniu fabularnym i udzielonej odpowiedzi.

Przykład:

„Proces” Kafki opowiada historię Józefa K. oskarżonego o coś przez sąd. Pytanie: o co jest oskarżony? Czy kara zostanie wymierzona? Odpowiedź: nie wiadomo, o co był oskarżony. Kara została wymierzona. Przebieg fabuły: szukanie odpowiedzi na pytanie fabularne przez głównego bohatera.

I tyle. A kryje się w tym wielkie dzieło. Prosty pomysł, doskonała powieść.

Oczywiście wiele zależy od talentu pisarza, jego wytrwałości, ale warto poznać kilka tajników stosowanych od lat przez mistrzów rzemiosła. Malarz uczy się technik malarskich, podobnie powinni czynić pisarze. Sam geniusz to wiele, ale i nie wszystko. Z kolei dobre rzemiosło może dopomóc mniejszemu talentowi.

Jak zacząć pisać?

Należy ustalić:

1. Pytanie fabularne:

- czy środek powieści zmierza do udzielenia odpowiedzi
- czy koniec udziela odpowiedzi na pytanie fabularne

2. Cechy protagonisty i antagonisty

3. Plan wydarzeń – łańcuch przyczynowo-skutkowy (efekt domina)

4. Plan rozmieszczenia scen

Każda scena powinna wносить coś nowego do fabuły, posuwać akcję naprzód. W przeciwnym razie: całość okaże się nudna. Ciekawa fabuła opiera się na motywie walki, na konflikcie, ścieraniu się przeciwieństw. Wynik tej walki nie powinien być z góry przesądzony.

Naczelna zasada: „zaciekawiać czytelnika”.

Korzysta z tego kino hollywoodzkie, szczególnie w wersji przygodowo-sensacyjnej. Trzymanie w napięciu, nagłe zwroty akcji – to wyznaczniki, których niesłusznie unika powieść, oceniając je jako „niskie”, należące do kultury masowej. A przecież można połączyć chwytły pochodzące z kultury popularnej z wysoką literaturą. Przykładem jest trzymające w napięciu „Imię róży” Umberto Eco, gdzie obok wątku kryminalnego a la Sherlock Holmes, wpleciono rozważania filozoficzne, całe referaty na temat kultury średniowiecza itd.

KONSTRUKCJA FABULARNA:

- 1. WYDARZENIE INICJUJĄCE** – rozpoczyna ruch fabularny, stawia pytanie fabularne.
- 2. OKRES ROSNĄCEGO NAPIĘCIA** – wydarzenia prowadzące w logiczny sposób do udzielenia odpowiedzi na pytanie fabularne. Łańcuch zdarzeń. Tzw. „środek”.
- 3. WYDARZENIE KULMINACYJNE** – szczyt napięcia fabularnego. Klimaks. Szczyt drabiny zdarzeń, budowanej przez całą fabułę. Rozstrzygające wydarzenie, do którego prowadzą wszystkie nici fabuły. Odpowiedź na pytanie fabularne.
- 4. OKRES SŁABNĄCEGO NAPIĘCIA** – zwykle bardzo krótki odcinek, pozwala nabrać oddechu Czytelnikowi, po emocjach, których właśnie doświadczył.
- 5. DOPEŁNIENIE** – streszczenie zdarzeń „po” osiągnięciu celu. Wszystko, co wydarzyło się później z bohaterami.

Rys 1. Ruch fabuły.

Przykład:

Schemat fabularny kryminału:

- zbrodnia
- detektyw
- zagadka
- śledztwo
- zdemaskowanie winnego

Pytanie fabularne: kto zabił?

Plan fabularny:

1. zbrodnia (początek)
2. śledztwo (środek)
3. odkrycie winowajcy (koniec).

Wydarzenie inicjujące ma zaciekawić czytelnika, a wydarzenie finałowe – zaskoczyć go.

Reguła prowadzenia narracji w ten sposób, jakby opowiadacz nie znał rozwiązania i sam był zaskoczony. Narrator nie powinien znać finału zanim do niego naprawdę dojdzie. Czytelnik także musi mieć satysfakcję z przeprowadzania śledztwa „na własną rękę”, choć wiadomo, że w kryminałach zwykle z pozoru niewinna osoba okazuje się sprawcą ☺

Ćwiczenia:

1. Streścić w kilku zdaniach znaną powieść i wyznaczyć poszczególne elementy fabuły.
2. Wybrać dowolną powieść i sprawdzić, czy spełnia warunki schematu fabularnego. Jakie elementy się zgadzają, a jakie nie i dlaczego.
3. Napisać plan powieści na podstawie poniższego artykułu z prasy:

TYSIĄC TWARZY GURU

Wróżka, nr 3, marzec 1997

Schyłek tysiąclecia stworzył przychylny klimat dla armii proroków, wizjonerów czy nawiedzonych, którzy ostatnio tłumnie się pojawiają i - często głosząc absurdalne hasła - zostają otoczeni zastępami wiernych wyznawców. Wielu współczesnych mesjaszy ma klinicznie potwierdzoną chorobę psychiczną. Niektórzy są poszukiwani listami gończymi. Ale to w najmniejszym stopniu nie ogranicza ich popularności wśród zwolenników, oddających mistrzom niemal boską cześć.

W połowie lipca 1996 r. w sieci rybaków z Marsylii wpadł topielec. Ciało przebywało w słonej wodzie przez dłuższy czas, o czym świadczyły ślady ukąszeń ryb oraz krabów. Podobne „połowcy” nie są tam w sezonie letnim niczym nadzwyczajnym. Zapakowano więc trupa do worka i umieszczono w chłodni. Po powrocie do portu przekazano ciało policji, lecz w czasie wstępnych oględzin okazało się, że napoczęte przez rybki zwłoki dają nikłe oznaki życia. Przewieziono je do szpitala, gdzie po kilku godzinach „topielec” otworzył oczy.

Marc-Julius Daphne był od najmłodszych lat utrapieniem okolicy. Do jego ulubionych zajęć należało wybijanie szyb procą. Tęgie lanie nie pomagało. Gdy jako dorosły już człowiek upodobał nie

zmienił, skierowano go na obserwację psychiatryczną. Wtedy zdradził lekarzom, że jest... nowym wcieleniem Dawida, który w każdej szybie dostrzega groźnego Goliata. Ich diagnoza brzmiała: ciężka schizofrenia ze znikomą szansą na wyleczenie. Jedynym sposobem, by uczynić tę przypadłość mniej dokuczliwą dla otoczenia, mogła być tylko zmiana wewnętrznej tożsamości chorego. Zasada wyboru mniejszego zła jest często stosowana w psychiatrii. Dzięki temu demonicznego Kubę Rozpruwacza przemienia się w łagodnego pastuszka i jako nieszkodliwego już czubka wypuszcza z zakładu.

Marc-Julius był synem pastora, a jego fobie miały podłoże religijne. Starano się więc przekonać go, by wcielił się w mniej kłopotliwego bohatera biblijnego, np. Abła. Noego lub Józefa. Chory początkowo bronił się dzielnie. Wysiłek lekarzy przyniósł wreszcie rezultaty, o które jednak im nie chodziło, Niespodziewanie ich pacjent zaczął chodzić nago, gdyż poczuł się biblijnym Adamem z okresu rajskiego. Na Lazurowym Wybrzeżu jest wprawdzie ciepło, niemniej jednak golas paradujący po ulicy szybko trafiłby z powrotem do zakładu.

Po kilku latach Daphne ponownie się przeistoczył - „awansował” na Jezusa, Lekarze mieli go już serdecznie dość i zdecydowali się wypuścić go na wolność.

Marc-Julius wrócił do domu. Ponieważ uznał, iż bez apostołów w ogóle nie ma racji bytu, założył w Nicei sektę „Powrót Jezusa”, która szybko zdobyła popularność. Zwolennicy walili drzwiami i oknami. Ale kandydaci na nowych świętych stanowczo domagali się od mistrza demonstracji jakiegoś cudu. Mesjasz nie dał się prosić i... wyszedł z okna drugiego piętra. Jak nietrudno się domyślić - połamano nogi.

Nie zmieniło to przekonania Marc-Juliusa o swym boskim posłannictwie. Poczł się jednak oszukany przez lekarzy i wystąpił na drogę sądową o odszkodowanie w wysokości pół miliarda franków, oskarżając ich o świadome popełnienie błędu w sztuce lekarskiej: oglupienie środkami psychotropowymi i wmówienie osobowości Jezusa. O dziwo, znalazł adwokatów, którzy bez śladu rozbawienia starali się przekonać sąd, że ich klient jest obecnie Mojżeszem.

Argumentacja mecenasów nie znalazła jednak zrozumienia i zagipsowanego mesjasza ponownie umieszczono w zakładzie psychiatrycznym. Przez pewien czas zachowywał się wzorowo. Ale gdy mógł już się poruszać bez wózka, zmylił czujność pielęgniarki i uciekł.

Przez ponad rok ukrywał się wśród wiernych sekciarzy. Ponownie zmienił swą tożsamość. Został królem Salomonem i - zgodnie z tradycją - zafundował sobie gigantyczny harem. Być może nadmiar pań (biblijny Salomon miał 500 żon i 700 nałożnic) zupełnie mu obrzydł, gdyż cofnął się do osobowości Mojżesza i poszedł na spacer po Morzu Śródziemnym. Piechotą. Zapewne chciał nabrać wprawy, zanim zacznie przeprowadzać swój wybrany naród suchą nogą przez Morze Czerwone. Próba się oczywiście nie powiodła, a on sam został znaleziony w sieciach.

Teoretycznie historia powinna się skończyć na cudownym odratowaniu i powrocie Daphne do zakładu psychiatrycznego. Pojawiają się jednak sygnały, że „mesjasz z Lazurowego Wybrzeża” jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Napisał własną interpretację Biblii, która stała się niepodważalną prawdą sekty liczącej 16 tysięcy osób. W obronie guru stanęło kilku wpływowych finansistów, skłonnych kupić dla niego wyspę na Morzu Śródziemnym, aby mógł bez przeszkód spełnić swoje boskie posłannictwo.

KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ

Jak skorzystać z wiedzy zawartej w pełnej wersji ebooka?

Powyższy ebook to zaledwie fragment profesjonalnie przygotowanego poradnika dla osób, które chcą nauczyć się pisać, chcą tworzyć powieści, opowiadania, które będą robiły wrażenie na czytelnikach, będą zgodne z kanonami pisarstwa. Możesz poznać sekrety i sztuczki, dzięki którym tworzona przez Ciebie fabuła będzie naprawdę intrygująca. Możesz dowiedzieć się jak komponować swoje dzieło tak, aby wprowadzać czytelnika w odpowiedni nastrój i wywoływać w nim zamierzone emocje podczas czytania Twojej książki.

Zajrzyj na stronę:

<http://jak-pisac.zlotemysli.pl/>

Ty także możesz pisać opowiadania i powieści, które będą robiły niesamowite wrażenie na czytających. Dowiedz się jak odnieść sukces w pisarstwie!